

Brzeziny pierwsze w Junior Media w woj. łódzkim!



Szkolna gazetka NGG jako pierwsza w województwie łódzkim zalogowała na platformie Junior Media.

W tym numerze:

Tatuże
Słit Focia
Świat internetu

W wywiadzie udzielonym Dziennikowi Łódzkiemu pani **Marzena Dziubek** wyznała, że to uczniowie namówili ją, aby przystąpić do projektu.

Interwencyjny artykuł o "małym głodzie" autorstwa **Karoliny Wójcickiej**, zastępcy redaktor naczelnej **NGG**, spowodował, że przekąski wróciły do szkoły!!

Powodzenia!

Wszystkim szkołom, które biorą udział w projekcie Junio Media, redaktorzy gazety NGG życzą powodzenia w konkursach.

Tatuaże, kolczyki...to już niemodne.!

Trochę o tatuażach...

Termin "tatuaż" wywodzi się z języka polinezyjskiego ("tatau" - znak, malowidło) i został przywieziony i po raz pierwszy użyty przez angielskiego podróżnika Jamesa Cooka w 1773 r.

Co na to nauczyciele.?

Trzeba wiedzieć, że nauczyciel natychmiastowo zgłasza fakt posiadania kolczyka da dyrektora i do waszych kochanych rodziców." U nas w



szkole nie znaleźliśmy żadnych osób z tatuażem, ale znaleźliśmy coś w podobie, a mianowicie...kolczyki. Jak wiecie kolczyki w nosie, języku są w szkole zabronione. Znaleźliśmy ucznia, który zechciał odpowiedzieć na kilka naszych pytań. Przeprowadziliśmy krótki wywiad specjalnie dla Was. Chcecie mieć dodatkowego kolczyk? Najpierw sprawdźcie jakie będą tego konsekwencje...

Zrobić czy nie zrobić?

"Jeżeli chodzi o to, to jak najbardziej odradzam tego. Jest to jedynie oszpeccenie się. Po za tym istnieje bardzo realne ryzyko infekcją wirusowym zapaleniem wątroby, AIDS, gronkowcem"

Koleżanka.?

" Wszystko można znieść...ale tego, nigdy!. Odradzam robienia kolczyków przez znajomą...."

Nie kończy się dobrze"

Jeżeli chodzi o tatuaże..w szczególności odradzamy...ta moda była chwilowa...;(")



A co na to rodzice.?

"Polecam mówienie rodzicom o wszystkim. Mama, czy tata, prędzej czy później, i tak się o tym dowiedzą. Najbardziej korzystnym wyborem jest pójście do kosmetyczki z rodzicem. Wtedy w domu nie musisz wymyślać przekrętów i spokojnie cieszyć się swoim szczęściem"

Czy to boli.?

"Otóż przekłucie nosa, jak i języka bardzo boli. Przede wszystkim jeżeli nie chcesz mieć z "tym" kłopotów idź do specjalisty w tej dziedzinie. "Dobra koleżanka" nie jest dobrym wyborem. Przekłucie innej części ciała niż ucho musi być zrobione profesjonalnie."mówi jedna z uczennic gimnazjum.

Jak zrobić "słit focię"?

Stworzyliśmy specjalnie dla fanów słit foci mały poradnik na zrobienie jak najlepszych zdjęć. Oczywiście musisz posiadać aparat, bądź telefon komórkowy z aparatem.

Najpopularniejszy sposób na zrobienie fotki jest uniesienie ręki nad głowę z aparatem w dłoni i zrobienie słodkiej minki. Najczęstsze jest wystawienie ust w kształcie dzióbka i kaczuszki.

Kolejnym rodzajem zdjęcia jest urocza sesja w łazience. Trzeba stanąć przed lustrem (najlepiej gdy w tle znajduje się pralka razem ze stosem ubrań), unieść rękę, tak aby objąć mniej więcej całą sylwetkę, proponujemy również włączenie lampy błyskowej. Nadaje to zdjęciu pewny urok.

Często możemy również zauważyć zdjęcia w przebieralniach sklepów. Osoba fotografowana ma na sobie same markowe ciuchy, jednak jest jeden szkopuł, najczęściej widoczne są metki przyczepione do ubrań.

Ostatnio do mody słit foci wkroczyły zdjęcia z pluszakami. Wystarczy przytulić się do wybranego misia, zrobić słodziutką minkę i nacisnąć guzik na aparacie, bądź telefonie. Zdjęcie gotowe.

Mamy również coś specjalnie dla naszych kochanych panów. Kochani, jeśli chcecie poderwać dziewczynę,



wystarczy pójść do salonu bądź wypatrzyć jakieś bajeranckie auto na mieście, pstryknąć fotkę i wstawić na portal. Laski na pewno oszaleją.

Dla mało kreatywnych proponujemy zdjęcia w korytarzu przed lustrem. Trzeba wpatrzeć się w swoje odbicie i pstryknąć słitaśną fotkę. Można również przysłonić sobie twarz obiektywem. Naszym zdaniem wygląda to bardzo pociągająco.



Dla mało kreatywnych proponujemy zdjęcia w korytarzu przed lustrem. Wystarczy po prostu intensywnie wpatrzeć się w swoje odbicie i pstryknąć słit fotkę. Można również przysłonić sobie twarz obiektywem. Naszym zdaniem wygląda to bardzo pociągająco.

Popularne są także fotki w tzw. oksach. Większość młodzieży posiada już okulary w paski. Każdy kto ma oksy chwali się nimi na różnych portalach internetowych.

Większość lubi przerabiać dodatkowo swoje zdjęcia. Najpopularniejsze programy to: Photoshop, PhotoScape, również w internecie można znaleźć

wiele stron do obróbkę zdjęć.

Portale, na których możemy zobaczyć słit focię to m.in.: nk.pl fotka.pl photoblog.pl i wiele innych.



Mamy nadzieję, że nasze porady przydadzą ci się do cudownych sesji. Miłej zabawy.

"Mam talent!", czyli wywiad z Martą Wosińską

Talent ma go chyba każdy z nas. Jedni pięknie rysują, drudzy bajecznie śpiewają, jeszcze inni mają talenty sportowe, taneczne czy aktorskie. W naszej szkole istnieje niezliczona liczba młodych i uzdolnionych ludzi. Nie mówimy tu tylko o zdolnościach artystycznych - wiele osób ma choćby talent do rozwiązywania trudnych zadań matematycznych bądź bezbłędnie pisze trudne dyktanda. Spośród wielu wybitnie uzdolnionych ludzi, z którymi mam styczność na co dzień w szkole, postanowiłam przeprowadzić wywiad z uzdolnioną tanecznie i aktorsko Martą Wosińską,

Oczywiście będę również kontynuowała taniec

dopóki pozwoli mi na to czas i zdrowie.

Karolina: Dziękuję Ci za udzielenie mi i naszym czytelnikom tych ciekawych informacji ;).

Po zakończeniu wywiadu

udałam się by porozmawiać z kilkoma innymi osobami na temat Marty Wosińskiej.

Spotkałam się z różnymi

opiniami na jej temat. Mimo tego, że jest postacią powszechnie znaną

Karolina: Każdy chyba doskonale wie, że żeby otrzymać w czymś wymarzone efekty najlepiej uczyć się tego od dziecka (np. język obcy). Marta, opowiedz nam gdzie i w jakim wieku zaczęła się twoja kariera taneczna?



Marta Ruda: Zaczęłam tańczyć w wieku 3 lat, w Akademii Tańca Odoriko. Tańczyłam wtedy balet i muszę przyznać, że byłam w tym dobra ;).

Karolina: Muszę przyznać, że dość wcześnie zaczęłaś tańczyć. Co było dalej?

Ruda: W wieku 7 lat wkroczył w moje życie taniec towarzyski. Swoje umiejętności rozwijałam wtedy w Mistrzowskim Klubie Sportowym Jedynka w Łodzi. Tańczyłam do 14 roku życia. Nie zawsze było łatwo. Ciężkie i długie treningi sprawiały, że

nie miałam na nic siły. Mimo tego, nigdy się nie poddawałam i rozwijałam swoje umiejętności. W ciągu tych lat odniosłam liczne sukcesy, z których jestem dumna. Zaliczyłam mnóstwo występów i konkursów, w których często odnosiłam zwycięstwa. Mało jest ludzi w naszym otoczeniu, którzy mogą się pochwalić takimi osiągnięciami ;).

Karolina: Widzę, że spotykałaś się z wieloma rodzajami tańca na swojej drodze. Co tańczysz obecnie?

Ruda: W chwili obecnej trenuje jazz i balet ;)



Karolina: Taniec to tylko jeden z Twoich licznych talentów. Co możesz nam powiedzieć o swoich zdolnościach aktorskich?

Ruda: Mój talent do odgrywania różnych ról obudził się we mnie wraz z rozpoczęciem kariery tanecznej. Wcielałam się w przeróżne role i występowałam w różnych miejscach.

Karolina: Niedługo skończysz gimnazjum. Przed Tobą będzie wiele nowych wyzwań związanych z nową szkołą. Co masz zamiar robić dalej? Do jakiego liceum pójdziesz i przede wszystkim - co z rozwijaniem Twoich talentów?

Ruda: Po skończeniu gimnazjum wybieram się do LO nr 6 w Łodzi na profil artystyczny. Pozwoli mi to poszerzać swoje umiejętności i zdobędę nowe doświadczenia.

nie wszyscy za nią przepadają. Jednak mimo to jest jedną z Vce przewodniczących

naszej szkoły. Jeżeli natomiast chodzi o moje zdanie to znam Martę od przedszkola. Wiele razy miałam przyjemność oglądania ją na przeróżnych występach. Muszę przyznać, że świetnie tańczy oraz gra. Łatwo odnajduje się w rozmaitych rolach. Założę się jednak, że część naszych czytelników się ze mną nie zgodzi, ale nie dlatego, że Ruda nie ma talentu - nie zgodzą się przez zwykłą zazdrość ;).

Halloween to zwyczaj związany z maskaradą, odnoszący się do święta zmarłych. Najhuczniej obchodzone jest w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Wielkiej Brytanii. Święto Halloween w Polsce pojawiło się w latach 90. To straszne święto obchodzono już 2000 lat temu. Zapoczątkował je Celtycki lud, obchodząc 31 października święto zwane "Wigilią Wszystkich Świętych". Według dawnych wierzeń dusze zmarłych wracały w następnym roku na ziemię, żeby wejść w ciała żywych.

Aby temu zapobiec, Celtowie konstruowali przeróżne, straszne maski i przebrania, mające imitować demony i upiory. Przebrani tańczyli wokół rozpalonych ognisk, robiąc dużo hałasu, żeby je odpędzić, jak najdalej od ludzkich siedzib. Był to dobry czas na wróżenie, gdyż uważano, że otwierają się wrota przyszłości, a mnogość przebywających na ziemi dusz, pomaga wróżbitom.

Chcąc zapewnić sobie przychylność duchów, stawiano w przedśionkach i izbach kuchennych specjalnie przygotowane jado. Jeszcze do dzisiaj w niektórych rejonach Polski jest kultywowany zwyczaj przyrządzania: chleba umarłych, petryczki, powałki lub chleba dla dusz.

W naszej szkole zorganizowano konkurs na najbardziej pomysłową dynię oraz projekty dotyczące tego święta.



Opiekunkami i jurorkami konkursu były Pani Mirosława Lechowska oraz Pani Jolanta Kuleta. W wyborze dotyczącej dyni, decyzja była jednogłośna. Najciekawszą wykonała uczennica klasy IID Olga Jerzyna. W kategorii na najbardziej

interesujący i najlepiej wykonany projekt zostały wyróżnione dwie prace. Pierwsza praca uczennicy klasy III E, Joanny Juszczyńskiej i Malwiny Skorupskiej oraz jako druga, ponownie praca Olgi. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy pomysłów i życzymy powodzenia w przyszłym roku.



Iga naszą przewodniczącą !



Większość naszych uczniów zdecydowała, że to właśnie uczennica klasy IIIB, Iga Cichecka zostanie naszą przewodniczącą. Dzięki swojej kampanii uzyskała wiele głosów. Kadencja Igi przypada na rok 2010/11. Przeczytajcie, co ma do powiedzenia i jakie zmiany zamierza wprowadzić w życie szkoły. Przekonajcie się sami, że być przewodniczącą nie jest łatwo!

Olka: Większość głosów zdecydowało, że to właśnie Ty zostałeś przewodniczącą naszego gimnazjum. Jak się czujesz pełniąc taką ważną funkcję w szkole?

Iga: Czuję się szczęśliwa, bo mogę Was reprezentować oraz spełniłam jedno ze swoich wielkich marzeń.

O: Kim jest przewodniczącą naszej

szkoły? Wielu młodszych uczniów klas pierwszych zadaje sobie to pytanie. Co mogłabyś powiedzieć im o sobie?

I: To chyba najgorsza rzecz, opowiadać o sobie... Nie potrafię tego zrobić, a na pewno nie w kilku zdaniach. Zainteresowani mogą codziennie poznać mnie lepiej w szkole. Jestem otwarta i chętnie z Wami rozmawiam.

O: Co skłoniło Cię do wystartowania w wyborach do SU ?

I: Myślałam o tym już przed wakacjami. Myślę, że była to chęć zrobienia czegoś w tej szkole, oraz sprawowania tak właśnie ważnej funkcji.

O: Jak współpracuje Ci się z innymi członkami Samorządu?

I: Nie mieliśmy jeszcze wielu okazji ku temu. Dopiero odbyło się jedno nasze wspólne spotkanie. Dogadujemy się, a ja już myślę o następnym zebraniu, bo wiem, że można na nich liczyć.

O: Aby zostać przewodniczącą szkoły, promowałam swoją kandydaturę obiecując wiele rzeczy np. stworzenie szkolnego sklepiku, czy wychodzenie na przerwach do piekarni. Wiele z nich się nie spełniło, co zarzucają Ci uczniowie szkoły. Dlaczego możemy czuć się oszukani?

I: Jeżeli tak się czujecie mogę Was tylko przeprosić i poprosić o cierpliwość.

Trzecia klasa jest dla mnie niemiłą niespodzianką pod względem ogromnej ilości nauki. To przez to moje opóźnienie w realizacji obietnic. Jednak chcę Was zapewnić, że jeszcze na początku tego miesiąca poczynię pierwsze starania ku realizacji tych celów. Dajcie mi szansę się wykazać i czas na to przede wszystkim :) **O:**



Masz wielu zwolenników i przeciwników. Jak radzisz sobie z negatywnymi opiniami na Twój temat?

I: Myślę, że najważniejsze jest poczucie własnej wartości, które mam i nie tak łatwo jest je zniszczyć. Nie przejmuję się tymi opiniami na swój temat. Nikt nie jest idealny i lubiany przez wszystkich - już dawno się z tym pogodziłam.

Słucham uwag tylko od osób, które są mi bliskie, mogę im zaufać i uwierzyć, że mówią prawdę, a nie

starają się zrobić mi krzywdę nie znając mnie. Nie wiem, po co to robią. Być może to problem jest w nich, a nie we mnie.

O: Czy czujesz się na siłach, aby podołać trudnym obowiązkom przewodniczącej?



I: Na razie się z takimi nie spotkałam, nic nie sprawiło mi kłopotów.

Myślę, że komplikacje mogą się pojawić, gdy zacznę realizować swoje obietnice, ale wtedy zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby dopiąć swego.

O: Co zamierzasz zmienić w naszej szkole, by wszystkim dobrze się pracowało i uczyło, a także by atmosfera była sprzyjająca?

I: Chciałabym zmienić to, co Wam nie pasuje. Nie mam zamiaru wprowadzać swojego widzi mi się i nie patrzeć na innych.

Wiele ułatwiłoby gdybyście przychodzili do mnie ze swoimi skargami i problemami, które starałabym się rozwiązać. Nie tak łatwo jest się zorientować, co złego w szkole piszczy. Przyczyniłam się także do realizacji szkolnej dyskoteki, która mam nadzieję się udała :)

O: Życzę Ci dalszych sukcesów i pozytywnych opinii ze strony innych. Serdecznie dziękuję za rozmowę :)

I: Dziękuję.

Świat Internetu

Pewnie każdy w naszym Gimnazjum korzysta z Internetu, by kontaktować się z ludźmi, dowiadywać się o nowych wiadomościach o świecie. Jest to też pewna forma rozrywki. Różne gry, aplikacje i to wszystko może być w jednej stronie internetowej. Przykłady takich stron to portale społecznościowe: naszaklasa.pl czy facebook.com

Trochę o naszej klasie

www.Nasza-Klasa.pl to Polski portal społecznościowy. Używany do kontaktu z przyjaciółmi, a także z dawnymi znajomościami ze szkół. Dodajemy tu zdjęcia, piszemy komentarze itp. Ponad pół roku temu na stronie doszła nowa opcja. Mianowicie: "Graj w Gry". Czy wszystkim podoba się ten pomysł, czy może będzie niewypałem jak ŚLEDZIK??



Najlepsza fejsbukowa gra - zdaniem internautów - to ICY TOWER. Gra polega na pokonywaniu poziomów... skacząc. Nowa wersja gry pozwala nam dostosować bohatera według naszej woli. Jest to trening naszego refleksu.



Co to jest facebook.com???

Facebook.com zagraniczna strona, dostępna na całym świecie. Pełna gier i aplikacji zwanych Pharses. Takie przykłady gier to np.: It Girl, Mall World lub Hello City.

Drugą w rankingu grą jest Happy Aquarium. Jak nazwa wskazuje, mamy własne akwarium. Mamy bardzo nietypowe rasy rybek np: Niebieska Pomarańcza. Jest fantastyczna i rozwija wyobraźnię.

Najpopularniejsza gra na NK - PET PARTY

Bohaterem gry jest tzw. "pet" - czyli nasz podopieczny. W tej grze karmimy go, ubieramy itp. Na pierwszy rzut oka, wygląda jak gra dla dzieci. Wciągająca.



Krótkie podsumowanie:

Jak myślicie czy gry komputerowe to dobry sposób na spędzanie wolnego czasu?? Może macie jakieś inne propozycje? Swoje pomysły ślijcie na email: dziennikarze123@interia.pl
Czekamy! Monika Polewczak